

S
ygn. akt XXV C 180/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Ewa Jończyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Weronika Osińska

po rozpoznaniu w dniu 06 marca 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. L., P. L.

przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. w W.

o ustalenie ewentualnie o zapłatę

ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z dnia 5 sierpnia 2010 r. zawarta pomiędzy A. L. i P. L. a (...) Bankiem (...) S.A. w W. jest nieważna w całości;

zasądza od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na rzecz A. L. i P. L. kwotę 6 434 zł (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt XXV C 180/22

UZASADNIENIE

P. L. i A. L. pozwem z dnia 17 września 2020 r. (data nadania, k.137 akt) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., wnieśli o:

stwierdzenie nieważności stosunku prawnego w postaci umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z dnia 5 sierpnia 2010 r., łączącej strony niniejszego sporu,

ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia powyższego żądania:

zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 18.257,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 5 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty,

- uznanie za nieobowiązujące powodów jako konsumentów postanowienia umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z dnia 05 sierpnia 2010 r., tj.:

1) § 4 ust. 2 Części Umowy o treści „W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów.”

2) § 4 ust. 3 Części Umowy o treści „W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej innej niż waluta kredytu, stosuje się, kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w (...) S.A. w dniu zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów”

3) § 22 ust. 2 pkt. 1 Części Ogólnej umowy o treści; „ROR – środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursów sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu, o którym mowa w § 7 ust.5 CSU, według aktualnej Tabeli kursów.”

Dodatkowo powodowie wniesli o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz każdego z nich, kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm prawem przepisanych.

Na uzasadnienie powyższych żądań powodowie podali, że w dniu 5 sierpnia 2010r. jako kredytobiorcy w rozumieniu art. 22¹ k.c. zawarli z (...) S.A. umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...). Zdaniem powodów, zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na jej sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, naturą stosunku prawnego określoną w art. 353¹ k.c. oraz art. 58 § 2 k.c. jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego. Zawarte w umowie kredytu klauzule waloryzacyjne nie odnoszą się bowiem do ustalanych obiektywnie kursów franka szwajcarskiego, pozwalając bankowi kształtować te kursy w sposób dowolny. Ponadto klauzule denominacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c., a ich wyłączenie z umowy prowadzi do nieważności umowy. W związku z nieważnością umowy, ewentualnie w przypadku nie uwzględnienia żądania głównego powodowie dochodzą od pozwanego zapłaconej nienależnie kwoty. Jako podstawę prawną roszczenia o zapłatę powodowie wskazali art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. (pozew – k.3-26 akt, pismo procesowe z dnia 13 stycznia 2021r. – k.195-205 akt)

(...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew oraz piśmie procesowym z dnia 12 marca 2021 r. (data nadania, k.258), wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów solidarnie, zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Pozwany z ostrożności procesowej, w przypadku uznania umowy kredytu za nieważną, podniósł zarzut zatrzymania do czasu zwrotu na rzecz pozwanego kwoty 293.745,13 zł, wypłaconej powodom przez pozwanego, w związku z podpisaniem wymienionej umowy.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował roszczenie powodów zarówno co do zasady jak i co do wysokości. W pierwszej kolejności pozwany wskazał, iż zawarta przez strony umowa jest umową kredytu denominowanego w walucie obcej. Umowa taka jest zgodna z przepisami prawa, nie narusza zasady walutowości ani natury stosunku cywilnoprawnego prawnego, jest zgodna z zasadami współżycia społecznego. Podkreślono, że Bank nie miał możliwości kształtowania i nie kształtował kursów wymiany walut w sposób dowolny, lecz były ustalane w oparciu o kursy rynkowe obowiązujące na rynku międzybankowym. Wpływ na kurs walut ma wiele czynników, między innymi czynniki ekonomiczne; okoliczności związane z koniunkturą, strukturalne i techniczne oraz pozaekonomiczne; uwarunkowania polityczne, instytucjonalne i psychologiczne. Przy zawieraniu umowy bank dopełnił względem powodów obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyk związanych z kredytem w walucie obcej. Klauzule przeliczeniowe zawarte w umowie kredytu nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych i są skuteczne wobec powodów. Postanowienia te zostały sformułowane w sposób jasny, precyzyjny, niebudzący wątpliwości, a nadto zostały indywidualnie uzgodnione z powodami, bowiem od ich swobodnej decyzji zależało, czy zaciągną kredyt denominowany w walucie obcej, czy w złotych polskich. Ponadto powodowie mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w Euro. W ocenie pozwanego powodowie błędnie określili podstawę faktyczną powództwa wskazując na § 21 umowy, który stanowił o potrąceniu wzajemnych wierzytelności z tytułu kredytu z wierzytelnością powoda wobec

pozwanego, wynikającą z umowy rachunku bankowego (odpowieź na pozew – k. 255-172v akt, pismo procesowe z dnia 12 marca 2021r. – k.215-223 akt).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska – powodowie podtrzymywali powództwo, a pozwany wnosil o jego oddalenie (protokół z rozprawy w dniu 6 marca 2023 r. – k. 339 akt, adnotacje w protokole pisemnym – k. 337-338 akt).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2010 r. A. L. i P. L. poszukiwali kredytu na pokrycie kosztów wykończenia domu. Powodowie zdecydowali się na kredyt w Euro. Doradca polecił zaciągnięcie kredytu w tej walucie, wskazując na jej stabilność i perspektywę wprowadzenia w Polsce waluty Euro. Poinformowano powodów, że kurs będzie się wahać ale tylko nieznacznie. Powodów poinformowano również o spreadzie oraz ryzyku kursowym. W chwili zaciągnięcia kredytu powodowie nie mieli możliwości wyboru na jakich zasadach będzie odbywało się spłacanie kredytu. Został założony rachunek złotówkowy, na który przelewali środki na spłatę kredytu. Nie zostały im przedstawione żadne materiały odnośnie ryzyka kursowego, nie poinformowano ich również o tym, że kurs ma wpływ na wysokość raty ale też na saldo kredytu. P. L. zgodził się z zeznaniami żony (zeznania powodów A. L. i P. L. - protokół z rozprawy – k. 300 akt, adnotacje w protokole pisemnym - k. 297-299 akt)

W dniu 12 lipca 2010 r. A. L. i P. L. złożyli w (...) Banku (...) wniosek o kredyt mieszkaniowy (...), wnioskując o udzielenie kredytu w wysokości 300.000,00zł na budowę domu jednorodzinnego systemem gospodarczym. We wniosku wskazane zostało EUR jako waluta kredytu, zaś okres kredytowania wynosić miał 360 miesięcy (wniosek o kredyt mieszkaniowy (...) – k.175-178).

W dniu 5 sierpnia 2010 roku pomiędzy (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. a P. L. i A. L. zawarta została umowa o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na budowę domu jednorodzinnego) nr (...).

W § 2 Części Szczególnej Umowy (**CSU**) w ust. 1 wskazane określono kwotę kredytu na 75.286,09 EUR.. Zgodnie zaś z ust. 2 i 3, przeznaczeniem kredytu miało być budowa domu jednorodzinnego zlokalizowanego w W., ul. (...) (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr (...) przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie XV Wydział Ksiąg Wieczystych. Okres kredytowania natomiast zgodnie z ust. 4, został określony na 360 miesięcy, licząc od dnia zawarcia umowy. (§ 1 ust. 4 CSU), stopa referencyjna w dniu sporządzenia umowy wynosiła: 0,8990%. Marża Banku wyniosła 2.25 p.p. (§ 1 ust. 5 CSU), przy czym marża zostaje podwyższona w określonych przypadkach (§ 1 ust. 7 CSU), Rzeczywistą roczną stopę procentową określono w umowie na 4,1187% (§ 1 ust. 9 CSU).

W § 3 ust. 1 CSU postanowiono, że całkowity koszt udzielonego kredytu wynosi szacunkowo 257.901,35 złotych. Szacunkowa wysokość kosztu który kredytobiorca będzie zobowiązany ponieść z tytułu odsetek wynosi 58.799,43 EUR. Składka ubezpieczeniowa od utraty pracy wynosi 2.310,26 EUR.

Jako zabezpieczenie kredytu ustanowiono hipotekę zwykłą na kredytowanej nieruchomości. (§ 4 CSU)

Zgodnie z umową, wypłata kredytu nastąpi w transzach w okresie karencji, przy czym wypłata kredytu nastąpi nie później niż do dnia 30 września 2010 r.. (§ 6 ust. 1-2 CSU). Spłata kredytu następuje w ratach kapitałowo-odsetkowych w dniu 10-tego każdego miesiąca, a środki na spłatę kredytu pobierane są z numeru rachunku wskazanego w umowie. (§ 7 ust. 4-5 CSU).

§ 10 stanowi o oświadczeniu kredytobiorcy, że został poinformowany w związku ryzykiem zmiany kursu waluty oraz, że ponosi ryzyko stopy procentowej, polegające na wzroście raty kredytu, w przypadku wzrostu stawki referencyjnej.

Integralną częścią umowy kredytu była Część Ogólna Umowy (**COU**). W § 1 została zawarta definicja pojęć, w tym waluty wymiennej rozumianej jako walutę, której kursy są zamieszczane w Tabeli kursów oraz Tabelę kursów, która oznaczała Tabelę kursów (...) obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie

przeliczeń kursowych, dostępną w (...) SA oraz na stronie internetowej (...) SA. W § 4 COU postanowiono, że kredyt jest wypłacany w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań Kredytobiorcy poza granicami RP oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego; w walucie polskiej- na finansowanie zobowiązań w RP. W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. W przypadku wypłaty kredytu lub transzy w walucie wymiennej innej niż waluta kredytu, stosuje się, kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (§4 ust 1-3 Umowy).

(...) SA miał pobierać odsetki od kredytu w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma marży (...) SA (§6 ust. 1). Stawka referencyjna, w zależności od wybranej waluty; dla EUR jest to EURIBOR, dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (EURIBOR 3M) (§1 ust 1 pkt. 14). Zmiana wysokości stawki referencyjnej miała następować w dniu wymagalności spłaty raty kredytu i odsetek, a odsetki według nowej stawki miały być naliczane od dnia następnego po dniu wymagalności (ust. 2 § 6 Umowy), a wzrost stawki referencyjnej miał wpływać na podwyższenie oprocentowania kredytu, który miał powodować wzrost spłaty kredytu i odsetek (ust. 3 § 6 Umowy).

Na podstawie § 10 ust. 1 i 2 COU, o zmianie oprocentowania Bank miał informować kredytobiorcę i poręczycieli.

W § 14 COU wskazano, że szacunkowy całkowity koszt kredytu został wyliczony zgodnie z ustawą z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim i obejmuje wszystkie koszty wraz z odsetkami, innymi opłatami i prowizjami. W ust. 5 zawarto postanowienie wskazujące, iż szacunkowa łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji może ulec zmianie w przypadku okresu utrzymywania się zadłużenia wynikającego z umowy, wysokości oprocentowania kredytu, ustanowienia, zmiany lub zwolnienia zabezpieczenia kredytu.

W § 18 COU zawarte zostały postanowienia odnoszące się do zasad spłaty kredytu. Określono że kredyt spłacany jest w walucie w jakiej został udzielony, a kredytobiorca zobowiązany jest do spłaty kredytu w ratach kapitałowo-odsetkowych. Spłata kredytu rozpoczyna się w pierwszym miesiącu kalendarzowym, następującym po miesiącu, w którym dokonano spłaty kredytu, jeżeli upłynął co najmniej miesiąc kalendarzowy pomiędzy wypłatą kredytu albo pierwszej transzy a dniem 10-tego miesiąca; w drugim miesiącu kalendarzowym, następującym po miesiącu, w którym dokonano wypłaty kredytu, jeżeli okres pomiędzy wypłatą kredytu albo pierwszej transzy kredytu a dniem 10-tego miesiąca, jest krótszy niż miesiąc kalendarzowy.

Spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek miała następować w drodze potrącenia przez (...) SA wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu, z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku ROR, rachunku walutowym, technicznym, prowadzonych przez (...) SA (§ 21 ust. 1 COU) Zgodnie z § 22 COU w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z ROR, rachunku walutowego lub technicznego, kredytobiorca zobowiązany jest do zapewnienia, że na rachunkach zgromadzone będą środki pieniężne w wysokości co najmniej równej racie spłaty kredytu (ust. 1 § 22). W przypadku dokonywania spłat zadłużenia z ROR, środki z rachunku pobierane będą w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, według aktualnej Tabeli kursów (§22 ust 1pkt1 COU)

Bank wysyła kredytobiorcy raz na trzy miesiące, listem zwykłym, zawiadomienie o wysokości należnych spłat, na co najmniej 10 dni przed terminem spłaty (§ 23 ust.1 COU).

Za dzień spłaty części i lub całości zadłużenia przyjmuje się dzień dokonania operacji zmniejszającej albo likwidującej saldo rachunku kredytowego. Jeżeli termin spłaty zadłużenia przypada na sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy, przyjmuje się, że termin spłaty został zachowany, jeżeli spłata nastąpiła w pierwszym dniu roboczym następującym po tym dniu (§ 30 ust 1 i 2 COU)

Bank na wniosek kredytobiorcy może zawiesić spłatę jednej raty miesięcznej w ciągu roku kalendarzowego (§ 31 ust. 1 COU).

Niespłacenie przez kredytobiorcę części albo całości spłaty kredytu w terminie określonym w umowie, spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przedterminowym (§ 32 ust. 1 COU).

Za każdy dzień kalendarzowy w okresie utrzymywania się zadłużenia przeterminowanego z tytułu kredytu Bank miał pobierać odsetki według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych, po upływie terminu wypowiedzenia, w stan natychmiastowej wymagalności (§34 ust. 1 COU).

Kredytobiorca był uprawniony do dokonania wcześniejszej spłaty kredytu, przy czym był zobowiązany uprzednio zawiadomić Bank o zamiarze wcześniejszej spłaty (§ 37 ust 1 i 2 COU).

Z treści § 49 COU wynikało, że kredytobiorcy odpowiadają solidarnie za zadłużenie wynikające z umowy.

(Umowa kredytu - k. 31-34, Ogólne Warunki Udzielania przez (...) S.A. Kredytu Mieszkaniowego (...) k. 35-40v akt.)

Bank dokonał uruchomienia kredytu w dniu 16 sierpnia 2010 r. wypłacając powodom kwotę 70.000,00 EUR, jako pierwszą transzę, co stanowiło równowartość 273.224,00 zł, kolejna transza nastąpiła w dniu 23 września 2010 w kwocie 5.286,09 EUR, co stanowiło równowartość 20.521,13 zł. (zaświadczenie z 29.06.2020 r. – k.43 akt.)

Umowy kredytu została zawarta na wzorcu, a postanowienia dotyczące mechanizmu waloryzacji kredytu kursem euro (zasad przeliczeń walutowych) nie były przedmiotem negocjacji pomiędzy stronami. P. L. ma wykształcenie wyższe i w dacie zawarcia umowy był zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w (...) S.C. jako (...). A. L. ma wykształcenie wyższe i w dacie zawarcia umowy była zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w (...) S.A. jako (...) (formularze danych osobowych stanowiące załącznik do wniosku o kredyt mieszkaniowy (...) - k.179-184 akt)

Pismem z dnia 20 lipca 2020 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 155.000,00 zł tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego, zakreślając termin 7 dni od daty otrzymania pisma (wezwanie do zapłaty z 20 lipca 2020 r. – k.52 akt).

Powodowie są świadomi skutków stwierdzenia nieważności umowy kredytu, w tym możliwości dochodzenia przez Bank wynagrodzenia za korzystanie z udostępnionego kapitału kredytu (oświadczenie powodów A. L. i P. L. - k. 289).

Powyższe ustalenia faktyczne zostały oparte na podstawie powołanych wyżej dowodów, które Sąd obdarzył wiarą.

Jako wiarygodne Sąd ocenił dowody z dokumentów prywatnych, albowiem nie były one kwestionowane przez żadną ze stron co do ich autentyczności i prawdziwości.

Przedłożone przez strony dowody z ekspertyz, analiz, opinii i kopii orzeczeń Sąd potraktował jako dokumenty prywatne, stanowiące poparcie stanowiska strony, która je przedstawiła.

Jako nic niewnoszące do sprawy Sąd ocenił zeznania świadka A. T. (protokół z rozprawy – k. 339 akt, adnotacje w protokole pisemnym – k. 337 v. – 338 akt) z uwagi na ich ogólny charakter. Świadek w tamtym czasie była kierowniczką i nie podpisywała umowy z klientami, nie знаła okoliczności zawarcia spornej umowy kredytu pomiędzy stronami, zatem nie mogła podać, jak przebiegał proces zawarcia tej konkretnej umowy. Zdaniem Sądu zeznania tego świadka zasługiwały na wiarę jedynie w zakresie, w jakim przedstawił ogólną procedurę zawierania umów kredytu walutowego. Fakty dotyczące treści takich procedur nie były jednak istotne dla rozstrzygnięcia sporu pomiędzy stronami na tle konkretnej umowy kredytu. W tożsamy sposób Sąd ocenił złożone na piśmie zeznania świadka I. W. (k. 320 - 321 akt), która nie pamiętała powodów i nie pamiętała jakie informacje były przekazywane klientom w procedurze zawarcia umowy kredytowej, nie wiedziała również, czy istniała możliwość negocjacji kursu do wypłaty.

Miała jedynie świadomość, że w Banku obowiązywały procedury dotyczące zawierania Umów kredytowych i wytyczne, zgodne z obowiązującymi przepisami.

Podstawę ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie stanowiły zeznania powodów A. L. i P. L. (protokół z rozprawy – k. 300 akt, adnotacje w protokole pisemnym – k. 298 – 299 akt), które Sąd uznał za wiarygodne, bowiem ich treść była spójna, logiczna, a ponadto korespondowała z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. W swoich zeznaniach powodowie opisali procedurę zawarcia przedmiotowej Umowy i motywy, jakimi kierowali się przy wyborze przedmiotowego kredytu. Powodowie wskazywali również na zakres przekazanych im w procesie zawierania umowy informacji, w tym m. in. o ryzyku związanym z wahaniami kursu. Ponadto powodowie przyznali, iż mieli świadomość zarówno waluty umowy jak i waluty wypłaty kredytu czy jego spłaty, niemniej jednak nie wiedzieli i nie zostali poinformowani, jak te kursy są tworzone.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność rozliczenia kredytu. Przedstawione przez powodów dowody były bowiem wystarczające do dokonania ustaleń istotnych dla oceny ważności zawartej pomiędzy stronami umowy. Z zaświadczenia wystawionego przez Bank (k. 43 – 46 akt) wynikało, że powodowie w okresie od 11 października 2010 r. do dnia 10 czerwca 2020 r. uiszcili na rzecz Banku kwotę 81 149, 95 zł na poczet kapitału kredytu oraz kwotę 73 775, 08 zł tytułem odsetek i 6, 39 zł tytułem odsetek karnych. Wniosek dowodowy zgłoszony przez stronę pozwaną zmierzał natomiast do ustalenia kwestii związanych ze stosowaniem różnych kursów walutowych, ustalenia czynników ekonomicznych wpływających na bieżący kurs rynkowy EUR i/lub marżę oraz systemów zabezpieczenia ryzyka banku w związku z udzielaniem kredytów. Okoliczności te miały znaczenie jedynie dla wykonywania Umowy kredytowej, a tym samym – nie mających znaczenia w niniejszej sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne, jako zasadne, zasługiwało na uwzględnienie w całości. Z tego też względu Sąd nie odnosił się do zgłoszonych żądań ewentualnych, choć ocenie podlegała abuzowność klauzul przeliczeniowych.

W pierwszej kolejności Sąd dokonał oceny, czy powodowie posiadają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy (art. 189 k.p.c.).

Zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym w doktrynie i orzecznictwie, interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c. Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., sygn. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2005 r., sygn. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 lutego 2006 r., sygn. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2012 r., sygn. I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 września 2012 r., sygn. IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Interes prawny zachodzi więc, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony

w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia. Istnienie interesu prawnego przyjmuje się zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 września 2013r., sygn. I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Dalej idące roszczenie o świadczenie, w świetle powyższego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez stronę powodową. Nawet w przypadku wystąpienia z powództwem o świadczenia już spełnione przez kredytobiorcę, sporna umowa może być nadal wykonywana przez strony, a powodowie nadal będą uiszczać na rzecz pozwanego Banku miesięczne raty kredytowe na warunkach określonych w umowie. Nie sposób jest jednak nie zauważyć, że celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do Sądu, jest podważenie skuteczności oraz ważności tej umowy, a tym samym podstaw zarówno dla wniesionych już rat kredytowych, jak również rat, których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. W tym stanie rzeczy nie sposób jest przyjąć, że wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie zakończy istniejący pomiędzy stronami umowy spor.

Ponadto, należy wskazać, że z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona zaś na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku dominuje zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z 13 stycznia 2000 r., sygn. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r., sygn. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r., sygn. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. sygn. II CSK 312/12, Lex nr 1250563).

Mając powyższe na uwadze, nie budzi wątpliwości niepewność stanu prawnego powodująca potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie. Powodowie zgłaszający zarzuty dotyczące zasadności wykonywania spornego stosunku prawnego w istocie wykazali, że rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie będzie rzutować na dalsze prawa i obowiązki stron. Wydany w niniejszej sprawie wyrok stanowić będzie bowiem definitywną odpowiedź na pytanie, czy strony są zobowiązane do wykonywania spornej umowy w dotychczasowy sposób. W przypadku zaś zarzutu abuzywności powołanych klauzul, powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami umowy oraz czy umowa dalej powinna być wykonywana, a jeśli tak to w jaki sposób. Merytoryczne rozpoznanie żądań strony powodowej zgłoszonych w niniejszym postępowaniu, zakończy definitywnie istniejący między stronami spór – rozstrzygnie o tym, czy powodowie na podstawie Umowy kredytowej są obowiązani do określonych świadczeń pieniężnych na rzecz pozwanego Banku przez kolejne lata, do końca okresu obowiązywania umowy. Sąd stanął zatem na stanowisku, że powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, bowiem z tego stosunku prawnego wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, w tym obowiązek utrzymywania istniejących zabezpieczeń, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

Odnosząc się do zarzutu nieważności przedmiotowej umowy, mając na względzie powoływane przez powodów argumenty natury prawnej, Sąd w pierwszej kolejności dokonał oceny spornego stosunku prawnego pod kątem zgodności z ogólnymi zasadami prawa cywilnego, istotą (naturą) stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego.

Analizując tę kwestię Sąd miał na uwadze to, że sporna Umowa kredytowa została zawarta z powodami, którym bezsprzecznie przysługiwał status konsumenta. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie

zawarli przedmiotową Umowę jako osoby fizyczne, na cele niezwiązane z działalnością gospodarczą czy zawodową. Jak wynika z wniosku kredytowego, Umowy kredytowej, jak również zeznań powodów, w chwili ubiegania się o kredyt nie prowadzili oni działalności gospodarczej, a nieruchomości na którą przeznaczili środki uzyskane z udzielonego im kredytu nie była wykorzystywana na cel związany z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Nieważność umowy, w świetle art. 58 § 1 i 2 k.c., zachodzi wówczas, gdy nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprawdzie nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197).

Ważność Umowy kredytu Sąd ocenił w pierwszym rzędzie na gruncie przepisów ustawy Prawo bankowe obowiązujących w dacie jej zawarcia tj. z dnia 5 sierpnia 2010r., mając na uwadze to, że powodowie formułowali dochodzone roszczenia odnosząc się do chwili zawarcia tej czynności prawnej. W tym zakresie ocena podnoszonych przez powodów zarzutów nie mogła uwzględniać normy z art. 69 prawa bankowego nadanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Przedmiotowa zmiana jak wynika z art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy prawo bankowe, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy pomiędzy powodami a pozwanym Bankiem, przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ocenie Sądu nie budziła wątpliwości, w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawierania przedmiotowej umowy kredytu, dopuszczalność konstruowania umów kredytu denominowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134), w którym wskazano, że w kredycie indeksowanym „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana według kursu danej waluty w dniu wydania (. Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego) (...). Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej” (por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 362/14, Biuletyn SN z 2015 r., nr 5). Legalność i dopuszczalność umowy kredytu denominowanego potwierdził również ustawodawca w art. 4 powołanej wyżej ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. nowelizującej Prawo bankowe, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych

wcześniej, to nie sposób jest uznać, że brak jest podstaw do jego zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących denominacji kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe. Umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami z formalnego punktu widzenia zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Do elementów tych należy zaliczyć te, które zostały objęte treścią art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, obejmujące zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134).

Z analizy Umowy kredytowej wynika, że jako kwotę udzielonego kredytu podano 75.286,09 EUR, natomiast sama wypłata kredytu nastąpiła w złotych polskich w ten sposób, że bank pobierał z rachunku bankowego kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, mającą odzwierciedlać równowartość w złotych raty kredytu wyrażonej wcześniej przez bank w euro. Zlecenie było realizowane automatycznie. Kredytobiorca nie miał wpływu na to jaką sumę pobiera bank. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu miała zostać ustanowiona hipoteka zwykła na nieruchomości w kwocie 75.286,09 EUR; hipoteka kaucyjna na nieruchomości do kwoty 37.645,00 EUR. Całkowity koszt kredytu został ustalony w walucie polskiej w kwocie 257.901,25 zł.

Zdaniem Sądu, z powyższego wynika, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu denominowanego. Ustawa Prawo bankowe nie definiuje pojęć kredytu indeksowanego i kredytu denominowanego. Charakter tych umów wykształcił się w praktyce obrotu. Kredyt denominowany oznacza kredyt wyrażony w walucie obcej (w tym wypadku CHF), którego wartość podlega przeliczeniu na złote polskie według kursu z dnia wydania decyzji kredytowej, z dnia zawarcia umowy, z dnia wypłaty (uruchomienia) kredytu albo z innej jeszcze daty; wartość wyrażona w walucie obcej stanowi podstawę do ustalenia wysokości rat spłaty kredytu wskazywanych w harmonogramach płatności, które to raty z kolei każdorazowo podlegają przeliczeniu na złote polskie według kursu z dnia płatności raty, z dnia poprzedzającego dzień płatności raty albo z innej jeszcze daty.

Jak już wyżej wskazano regulacje dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 pr. bank. z dniem 26.08.2011 r. na mocy ustawy z dnia 26.07.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984 – tzw. ustawy antyspreadowej).

Uwzględniając powyższe, należy rozważyć istotę łączącego strony zobowiązaniowego stosunku prawnego znajdującego swe źródło w umowie kredytu z dnia 5 sierpnia 2010 r.

Z treści cyt. wyżej § 2 ust. 1 CSU wynika, że strony zawarły umowę, mocą której Bank zobowiązał się przekazać do dyspozycji powodów nieokreśloną sumę złotych polskich mającą stanowić równowartość określonej w umowie sumy franków szwajcarskich. Wartość ta miała zostać ustalona przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków (vide § 4 ust. 2 i 3 COU). O ile takie rozwiązanie nie jest niedopuszczalne, to przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez Bank sposób ustalania wysokości kwoty kredytu. Jej ustalenie wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez Bank w tabeli kursów. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały zasad które odnosiłyby się do obiektywnego miernika wartości.

Wymaganie dokładnego określenia w umowie kwoty kredytu mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania dokładnego oznaczenia świadczenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., III CSK 206/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2012 nr B, poz. 25, s. 8). Jak wskazuje W. Borysiak (w; Komentarz do art. 353 k.c., K. Osajda (red.), Tom III A, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017), Świadczenie w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Tym niemniej kryteria, według

których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie wskazuje się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (...).

W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron. O ile bowiem nie sposób jest nie uznać, że podpisana przez strony Umowa kredytu pod względem formalnym spełniała wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego, to zależność pomiędzy określonością świadczenia a dyskrecjonalnymi decyzjami silniejszej strony Umowy kredytu, określającymi wysokość świadczenia drugiej strony należy uznać za sprzeczną z naturą stosunku cywilnoprawnego, co będzie przedmiotem dalszych analiz. Wskazać jedynie w tym miejscu należy, że w analizowanej Umowie strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powoda przy zastosowaniu klauzuli denominacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

W kontekście przeprowadzonej analizy dopuszczalności zawarcia umowy kredytu denominowanego i jej charakteru brak jest możliwości uznania nieważności umowy należy wywodzić z zastrzeżenia spłaty kwoty wyrażonej w innej walucie niż waluta kredytu. Jak już wskazano powyżej strony umowy kredytowej, korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), mogły poczynić dodatkowe zastrzeżenia, co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie z faktu, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej, takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Treść art. 69 prawa bankowego w dacie podpisania Umowy kredytu nie zawierała i w dalszym ciągu nie zawiera bowiem bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie, iż waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu. Nie sposób uznać za nieważną Umowy kredytowej, w świetle podniesionych zarzutów co do konieczności zwrotu wyższej kwoty, aniżeli została ona wypłacona. W kredycie indeksowanym (analogicznie denominowanym) Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa bądź niższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, Lex nr 2008735).

Nie sposób jest przyjąć, że do zmiany charakteru umowy doszło na skutek wejścia w życie powołanej wyżej ustawy antyspreadowej. Omawiane postanowienie umowne, nie skutkowało nowacją spornego zobowiązania (art. 506 k.c.), która konwalidowałaby niejasne postanowienia umowne w zakresie denominacji i wyeliminowała spread walutowy, zarówno przy ustalaniu salda kredytu, jak również w zakresie wniesionych już rat.

Nowacja stosunku zobowiązaniowego w świetle powołanego wyżej art. 506 k.c. ma miejsce, gdy w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej. W myśl art. 506 § 2 k.c. w razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. W judykaturze przyjmuje się, że zamiar nowacji podlega odtworzeniu według typowych zasad wykładni oświadczeń woli, to jest z uwzględnieniem treści tych oświadczeń i wszelkich towarzyszących im okoliczności. Zamiar ten w niektórych sytuacjach może być ujawniony również w sposób dorozumiany (art. 60 w związku z art. 65 k.c.), jednak ciężar jego wykazania spoczywa każdorazowo na stronie, która wywodzi z tego faktu skutki prawne (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2017 r., I CSK 101/17, Lex nr 2433073).

Strona powodowa wskazując na nieważność Umowy kredytowej odnosiła się również do nieuzasadnionej nierównowagi stron wobec zastrzeżenia w niej prawa dla banku do jednostronnego ustalenia wysokości zobowiązania

kredytowych powodów oraz wysokości rat kredytowych z tytułu obowiązku zwrotu wykorzystanego kredytu, co pozostaje w sprzeczności z naturą umowy kredytu i naturą stosunku zobowiązaniowego jako takiego.

Zgodnie z przepisem art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny pojęcie natury stosunku umownego w szerszym znaczeniu rozumiane jest jako nakaz respektowania podstawowych cech obligacyjnego stosunku prawnego, a więc tych jego elementów, których brak może prowadzić do podważenia sensu (istoty) nawiązywanej więzi prawnej. Wywieść się on daje bądź wprost z samego charakteru stosunków obligacyjnych jako takich, bądź też z charakteru przypisywanego określonej kategorii tych stosunków. Judykatura, poczynawszy od daty powzięcia uchwały Sądu Najwyższego składu siedmiu sędziów z 22 maja 1991 r. (sygn. akt III CZP 15/91, OSNCP 1992, Nr 1, poz. 1) za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej uznaje pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Klauzula umowna dopuszczająca dokonywanie jednostronnej zmiany, w dowolnym czasie, takich warunków narusza zasady słuszności kontraktowej. W literaturze podejmowane są próby klasyfikacji naruszeń natury ogólnych zobowiązania, wyodrębniające różnorodne sfery tych naruszeń, m.in. podstawy określenia świadczenia, rodzaje świadczenia, względny charakter zobowiązania, zakres odpowiedzialności dłużnika (por. R. Trzaskowski, Właściwość (natura) zobowiązaniowego stosunku, s. 349 i n.). Przy szerszym ujęciu natury stosunku nawiązuje się również do istotnych cech pewnej określonej kategorii tych stosunków, np. zastrzeżenie nierozwiązywalności stosunku obligacyjnego o charakterze ciągłym. Za uzasadnione przyjmuje się również odwołanie do natury obrotu profesjonalnego i konsumenckiego.

Do natury Umowy kredytu hipotecznego zgodnie z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe bezspornie należy oznaczenie w sposób pewny zobowiązania stron, w tym kredytobiorcy, które ten zgodnie z celem umowy jest zobowiązany zwrócić. Do istotnych cech przedmiotowego stosunku należy bowiem oddanie do dysponowania określoną ilością środków pieniężnych, które podlegają zwrotowi na rzecz banku na zasadach określonych w umowie. Tym samym nie ulega wątpliwości, iż oznaczenie świadczeń spoczywających na kredytobiorcy powinno nastąpić (o ile nie jest to kwota nominalna) przez odwołanie się do konkretnych podstaw, w tym również do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku, jak już wskazano powyżej, określenie tegoż świadczenia nie może być pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron (realizowanej w toku wykonania umowy). Taka bowiem umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania, jako takiego (tak m.in. A. Pyrzyńska, w; Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205; zob. także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, Legalis nr 27340 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, Legalis nr 27616, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r. III CZP 50/92, Legalis nr 27697).

Jak już zostało wspomniane, kredyt jest udzielony w walucie euro, natomiast jego wypłata, zgodnie z zaświadczeniem nastąpiła w złotych polskich w dwóch transzach. Pierwsza w wysokości 70.000,00 euro co stanowiło równowartość 273.224,00 zł (po kursie:3,9032) oraz druga transza w wysokości 5.286,09 euro co stanowiło równowartość 20.521,13 zł (po kursie:3,8821) . Niezależnie od tego jaki kurs Euro w stosunku do złotego był zastosowany na tym etapie realizacji tej umowy, dostrzec należało, że w umowie, nie zostało w ogóle podane znaczenie formuły „kursu kupna” czy „kursu sprzedaży” oraz sposób ich ustalania przez bank.

Przy ocenie zgodności z prawem powyższych postanowień umownych zwrócić należy uwagę, że nie odwołują się one do ustalanego w sposób obiektywny kursu EUR, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają

w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dyskrejonalny. Na mocy powyższych postanowień bank mógł jednostronnie, a przy tym w sposób wiążący dla drugiej strony, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu (wyplaconej kwoty kredytu) i kształtowania świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych i innych należności banku). Denominacja kredytu udzielonego na podstawie Umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu EUR na gruncie zawartej umowy nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń. Umowa kredytu nie precyzowała bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut. W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu EUR ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym znaczenia, czy bank ustalał kurs dowolnie, czy też w oparciu o kursy obowiązujące na rynku międzybankowym. Umowa nie przewidywała bowiem, że kursy mają być ustalane przez bank na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, nie określa, jaka ma być relacja kursu banku do kursów na rynku międzybankowym, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy.

Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego wyznaczania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu denominowanego kursem EUR oraz pobierania z rachunku bankowego kredytobiorców określonej kwoty pieniężnej przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353¹ § 1 k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń, w tym przypadku zobowiązania powoda podlegającego spłacie a następnie wysokości poszczególnych rat. Przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Niezależnie od tego, wskazane postanowienia umowne należy uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorców w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżone w Umowie Kredytu uprawnienie banku do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorców, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty denominacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorcy takiego świadczenia nie spełniali. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność w/w postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Nieważność omawianych postanowień skutkuje nieważnością całej Umowy kredytowej. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie Sądu, strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez postanowień przewidujących denominację kredytu. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty euro (w oparciu o stawkę referencyjną EURIBOR dla waluty EUR). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty EUR. Dla PLN w myśl regulacji rynku krajowego wyznaczana jest stawka WIBOR i ma zastosowanie do oprocentowania kredytów złotych. Stawka EURIBOR dla waluty PLN nie jest znana, bo nie jest wyznaczana. Ponadto wykorzystując stawkę EURIBOR dla kredytu udzielanego w PLN dochodzi do użycia niewłaściwej ceny pieniądza. Nie jest zatem możliwe użycie stawki WIBOR dla kredytów denominowanych, gdyż powoduje to duże ryzyko braku możliwości pokrycia kosztów finansowania kredytu przez Bank, co stoi w sprzeczności z

zasadą odpowiedzialności za zgromadzone środki, a jednocześnie stosowanie takiego produktu prowadziłyby do uruchomienia procedur ze strony organów nadzoru bankowego. Przy udzielaniu kredytów banki muszą zapewnić sobie finansowanie (zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy EURIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut), a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR - właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Denominacja, czyli ustalenie kwoty kredytu na EUR ma umożliwić zrównoważenie wierzycelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie nieracjonalne.

Tym samym uznać należy, że bez klauzul denominacyjnych nie zostałaby zawarta umowa kredytu oprocentowana przy wykorzystaniu stawki opartej na wskaźniku EURIBOR właściwej dla depozytów wyrażonych w euro. To oznacza, że nieważność klauzul przeliczeniowych prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie wspomnianej wyżej ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej. Skoro Umowa kredytowa była nieważna od samego początku to nowelizacja przepisów prawa bankowego nie miała znaczenia dla kwestii jej ważności. Wymieniona ustawa nie usunęła pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul denominacyjnych, skutkujących ich nieważnością i prowadzących do nieważności całej umowy kredytu. Ewentualne umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu, bezpośrednio w walucie denominacyjnej EUR nie zlikwidowałoby źródła nieważności klauzul denominacyjnych, jakim było zastrzeżenie dla Banku prawa do arbitralnego kształtowania kursu waluty EUR przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu.

Nadmienić także wypada, iż w tym przypadku nieważne klauzule denominacyjne określające główne świadczenia stron, wbrew zapatrywaniom pozwanego nie mogą zostać zastąpione, innymi przepisami dyspozytywnymi.

Przepisem takim nie może być art. 358 k.c., albowiem strony pomimo obowiązywania tego przepisu nie włączyły go do Umowy. Nie było też podstaw do uznania, że wolą stron było narzucenie rozwiązania ustawowego i zastąpienie marży pozwanego Banku kursem NBP, na mocy powołanego przepisu, który w aktualnym kształcie został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje od 24 stycznia 2009 r.

Brak jest również możliwości zastosowania art. 354 k.c. w zw. z art. 56 k.c., które w ocenie pozwanego umożliwiają przeliczenie zobowiązania Kredytobiorcy po średnim kursie CHF publikowanym przez NBP. W przypadku umów kredytu waloryzowanych kursem waluty obcej, sposób określania świadczeń stron za pomocą kursu średniego EUR publikowanego przez NBP, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów kursów niejednorodnych, niedookreślonych, wskazujące na dowolności ustalania tabel kursowych przez banki. W tej sytuacji nie sposób więc podzielić poglądów pozwanego, odwołujących się w tej materii do ugruntowanego zwyczaju, skoro takowy nie istniał (pозwany przynajmniej odmiennej okoliczności nie wykazał), w przypadku umów waloryzowanych kursem waluty obcej.

W świetle powyższego kwestionowany przez powodów stosunek umowny należało uznać za nieważny z uwagi, jak już wskazano, na naruszające zasadę swobody umów przeliczeniowe, które dawały bankowi możliwość wyznaczaniu kursu kupna i sprzedaży waluty denominacji -EUR, a tym samym zastrzegały dla strony pozwanej prawo do samodzielnego kształtowania świadczenia stanowiącego zobowiązanie drugiej strony, co stanowiło o naruszeniu zasady swobody umów - art. 353¹ k.c.

Konstatując wskazać należy, iż przedmiotowa ocena stanowiła podstawę do stwierdzenia, że zawarta umowa między stronami postępowania jest nieważna wobec tego, że zawarta umowa była sprzeczna z istotą stosunku prawnego.

Umowa ta pozostawała również w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, a to wobec niewypełnienia przez Bank obowiązku informacyjnego na etapie przedkontraktowym.

Niewywiązanie się z powyższego obowiązku nie wynikało co prawda z norm o charakterze bezwzględnie obowiązujących (w takim wypadku umowa byłaby nieważna w świetle art. 58 § 1 k.c.), ale z treści art. 385¹ i n. k.c., jak i z norm pozaprawnych. W tym kontekście uwzględnić należy reguły wyznaczone pkt 5.2.2. rekomendacji S z 2006 r.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c. klauzulę generalną zasad współzycia społecznego ujmuje się obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie, a ważne dla całego społeczeństwa lub danej grupy społecznej wartości i oceny właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta.

W kontekście oceny umowy kredytu denominowanego do waluty obcej pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient i konsument, obiektywnie rzecz ujmując, winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści. O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego mówi się w związku z tym także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi (P. Machnikowski [w] E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008).

W myśl art. 353¹ k.c. kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego przez nią stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Ocenie moralnej powinno podlegać także postępowanie stron, które doprowadziło do zawarcia umowy (por. P. Machnikowski „Swoboda umów według art. 353¹ k.c.- konstrukcja prawna, C.H. Beck, Warszawa 2005).

Obowiązki informacyjne Banku w okresie zawierania Umowy kredytu, wywodzić należy ze szczególnej funkcji banków, winny być one rozpatrywane na płaszczyźnie etyki zawodowej banków, ich pozycji w obrocie gospodarczym, sposobu w jaki te instytucje w dacie zawierania Umowy były postrzegane przez przeciętnych klientów. Nie ulega wątpliwości, że brak należytej informacji o ryzyku kursowym miało niewątpliwie wpływ na zawarcie spornej Umowy kredytu przez powodów. Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Przede wszystkim zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wylczenie wszakże poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie, wysokość spłaty w złotówkach jako iloczyn kwoty w EUR i kursu zmienia się razem z tym kursem. Wskazana tu zmiana wysokości raty może na przykład oznaczać, że kredytobiorca będzie musiał wydać znacznie wyższą kwotę miesięcznych dochodów (uzyskiwanych w walucie krajowej) na pokrycie zobowiązania wobec banku (zwiększenie ekonomicznej wartości raty kredytu, która jest stała w EUR, ale jest przeliczana na złotówki, gdyż w tej walucie kredytobiorca spełniał świadczenie należne bankowi. Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu (przy niskiej wartości EUR) ta okoliczność nie była dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było zazwyczaj niwelowane spadkiem stopy procentowej EURIBOR. Ekonomiczne saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy - wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie waluty obcej. Przy wskazanym wyżej wzroście kursu pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty (jego wartość ekonomiczna w przeliczeniu na walutę krajową) nie zmalała (nawet minimalnie), ale wręcz wzrosła. Ta ekonomiczna właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta banku i odbiega od standardowego kredytu udzielonego w złotówkach, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał) praktycznie zawsze

zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. (tak Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 20 grudnia 2019 r., XXV C 1597/17).

W ocenie Sądu klient Banku winien zostać także pouczone i poinformowany w zrozumiałym i obrazowym sposób o sytuacji ekonomicznej w jakiej może się znaleźć w przypadku wypowiedzenia umowy kredytu lub chęci jego wcześniejszej spłaty. Zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego (na skutek ryzyka walutowego) w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy uzyskującego dochody w walucie krajowej. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku walutowym. W konsekwencji minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w EUR, zdaniem Sądu, obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (salda ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi banku na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego.

Zdaniem Sądu, bank jako profesjonalista prowadzący dodatkowo działalność kantorową, zaniechał podania pełnych i rzetelnych informacji o zmianach kursu waluty denominacyjnej, w szczególności o wcześniej zanotowanych maksimach kursowych i zmienności waluty denominacyjnej na przestrzeni okresu poprzedzającego zawarcie Umowy. Nie podał również jak przy takim kursie (maksymalnym) będą kształtowały się konkretne zobowiązania Kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu tj. wzrostu kursu waluty denominacyjnej do możliwie najwyższego z uwagi na historyczne notowania poziomu. Pouczenie konsumenta o ryzyku kursowym, nie może ograniczać się do udzielenia lakonicznych informacji zapewniających o stabilności waluty CHF, złożenia oświadczenia przez Kredytobiorcę zgodnie ze wzorem pozwanego na etapie składania wniosku kredytowego oraz podpisywania umowy, w ramach którego poświadcza on, że ryzyko kursowe jest mu znane, jak również, że wpływa na wysokość zobowiązania powodów i wysokość rat. Istotnym jest natomiast to, że pozwany nie zobrazował powodom tego jak wyglądać będzie saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty denominacyjnej, a także tego, jak kształtować się będzie wysokość odsetek karnych w razie powstania zadłużenia przeterminowanego (w porównaniu do kredytu złotowego). Przeciętny klient banku powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w EUR musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego, ale postrzeganego nie jako abstrakcyjna świadomość zmiany kursów walut obcych, lecz praktyczna świadomość wpływu tych wahań na zaciągane zobowiązanie, którego wartość ekonomiczna (zarówno rata kredytu jak i saldo ekonomiczne pozostające do spłaty), może ulec drastycznej zmianie ze względu na to ryzyko. Nawet rozważny klient nie jest bowiem profesjonalistą w zakresie bankowości, nie posiada ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania.

Podsumowując powyższą część rozważań, według Sądu, bank nie wywiązał się należycie z obowiązków udzielenia powodom rzetelnej informacji w zakresie rzeczywistego ryzyka walutowego, co skutkowało powzięciem przez powodów niekorzystnej decyzji o zaciągnięciu kredytu denominowanego związanego z nieograniczonym ryzykiem walutowym, wpływającym na wartość ekonomiczną świadczenia spełnianego na rzecz banku zarówno w długim horyzoncie wykonywania Umowy Kredytu, jak i wcześniejszego zakończenia tego stosunku prawnego. Sposób zawarcia przedmiotowej Umowy Kredytu powoduje w ocenie Sądu, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron (art. 58 § 2 k.c.).

Wylimitowanie kwestionowanych przez powodów klauzul, uznanych za abuzywne, skutkowałoby niemożnością dalszego wykonywania umowy. Nie byłoby bowiem możliwe określenia wysokości świadczeń wzajemnych (Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 02 października 2019 r., C – 260/18).

W ocenie Sądu klauzule waloryzacyjne opisujące mechanizm denominacji jak również zmiennej stopy procentowej, stosowane w umowach kredytowych powinny być przedmiotem oceny pod kątem ich zgodności z art. 358¹ § 2 k.c. oraz pod kątem tego, czy mogą być uznane za rażąco naruszające interesy konsumentów i sprzeczne z dobrymi obyczajami (na podstawie 385¹ § 1 k.c.).

W ocenie Sądu powódowie słusznie podnosili, że klauzule umowne zawarte w § 4 ust. 2 i 3 Umowy oraz w § 22 ust. 2 pkt 1 COU są abuzywne.

Dalej, przechodząc do analizy skutków stwierdzenia abuzywności klauzul denominacyjnych, wskazać należy, że w świetle art. 385¹ § 1 i 2 k.c., według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, jednakże strony są nadal związane umową w pozostałym zakresie.

Z wydanego przez TSUE w dniu 3 października 2019 r. wyrok w sprawie C-260/18 (D.), który to wyrok zapadł w następstwie pytania prawnego wystosowanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie, a zatem na tle polskiego systemu prawnego, wynika, że:

warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);

jedynie w sytuacji, gdy umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);

ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania, a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);

konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);

przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w w/w sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współzycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Ponadto, skutki abuzywności postanowień zawartych w umowach kredytowych zostały w podobny sposób sformułowane w wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. (C – 19/20), w którym wskazano, że upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach, a przede wszystkim, gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Stwierdzenie zatem, że umowa kredytu jest nieważna zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dotyczących waloryzacji.

Oceniając treść wskazanych klauzul należało odnieść się do kwestii tego, czy zaskarżone postanowienia umowne dotyczyły głównych świadczeń stron.

O nieważności umowy kredytu bankowego można mówić zatem wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego. Klauzula denominacyjna zawarta w spornej umowie stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu denominowanego, odróżniający jednocześnie ten typ umowy od klasycznej umowy kredytu bankowego w walucie polskiej. Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od momentu zawarcia umowy, a więc nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie, konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu denominacji w kształcie

określonym pierwotnym brzmieniem umowy. W treści umowy pozostaje więc sformułowanie o przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania podstawy, według której miałyby to nastąpić. W konsekwencji zatem nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia powodów, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz Banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od powodów. Eliminacja postanowienia określającego główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – prowadzi zatem do braku konsensusu co do zawarcia umowy w ogóle.

Pojęcie postanowień określających główne świadczenia stron odnoszone jest ze świadczeniami charakteryzującymi daną umowę, określającymi jej istotę, czyli tzw. essentialia negotii, rozumianych jako cechy, według których dokonuje się kwalifikacji konkretnej czynności prawnej do ustawowo wyróżnionych typów czynności. Podkreśla się przy tym, że ocena powinna być dokonywana w odniesieniu do konkretnej umowy z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności. Postanowieniem określającym świadczenie główne jest także postanowienie określające odpłatność za świadczenie charakterystyczne (cenę, wynagrodzenie), choćby sama odpłatność nie należała do elementów charakteryzujących dany typ stosunku. Dotyczy to także postanowień określających stopę oprocentowania kredytu, pożyczki lub depozytu (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w wyroku z dnia 28 listopada 2019 r., sygn. akt V ACa 490/18). Postanowieniem określającym świadczenie główne jest także postanowienie określające odpłatność za świadczenie charakterystyczne (cenę, wynagrodzenie), choćby sama odpłatność nie należała do elementów charakteryzujących dany typ stosunku (Prawo bankowe. Komentarz, pod red. F. Zoll, Tom II, pkt 39 do art. 109 pr.bank). Dotyczy to także postanowień określających stopę oprocentowania kredytu, pożyczki lub depozytu (System prawa cywilnego, Tom V pod red. E. Łętowska, s. 758; Prawo bankowe..., red. F. Zoll, Tom II, pkt 39 do art. 109 pr.bank.).

Stanowisko takie wyraził również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 03 października 2019 r., sprawa C – 260/18, w którym uznał, że takie zapisy dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do innej waluty niż polski złoty. Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniem „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C 143/13, EU:C:2015:127, 50). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 03 czerwca 2010 r., C., C 484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C 96/14, EU:C:2015:262, pkt 33).

Powyższe analizy mają również zastosowanie do kredytu denominowanego. Rozstrzygając spór dotyczący tego rodzaju kredytu trzeba uwzględnić treść wyroków Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-26/13 (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z dnia 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z dnia 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z dnia 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18, które to orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego). Z orzeczeń tych wypływa wniosek, że w ocenie TSUE nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule **określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego** (wyroki: C-260/18, pkt 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16). Sąd orzekający w niniejszej sprawie stanowisko to podziela.

Rozważenia zatem wymagało, czy postanowienia umowne zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. wykluczałoby ich kontrolę pod kątem nieuczciwego charakteru w obrocie z konsumentami.

Analiza wskazanych zapisów nie pozwala na stwierdzenie, że kurs przeliczenia kwoty kredytu z waluty obcej na złoty polski, w jakim miała być ustalona kwota kredytu, a następnie wyliczenie w oparciu o niemalże tożsamy mechanizm wysokości spłacanych rat, przy jednoczesnym zastosowaniu klauzuli zmiennej stopy procentowej został określony w

sposób jednoznaczny. W ocenie Sądu nie sposób jest przyjąć, by przeciętny konsument mógł ustalić lub zweryfikować jego wysokość, a tym samym wysokość swojego zobowiązania, w tym obciążającego ją obowiązku spłaty kredytu, czyli by miał pełną świadomość i pełne rozeznanie co do wysokości obciążających go świadczeń. Rację zatem należy przyznać powodowi, że zawarte w podpisanej przez nią umowie klauzule denominacyjne były niejasne i nieprecyzyjne, a tym samym podlegały kontroli w ramach systemu ochrony konsumenta przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców.

Także w wyrokach z dnia 4 kwietnia 2019 r. (III CSK 159/17) oraz z dnia 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18) Sąd Najwyższy uznał, że klauzule tego rodzaju jak będące przedmiotem niniejszego postępowania określają co prawda główne świadczenia stron, jednakże niejednoznaczny sposób ich sformułowania otwiera drogę do ich kontroli na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. Stanowisko Sądu Najwyższego także jest aktualne w sprawie.

Nie ulega wątpliwości, że omawiane postanowienia umowne nie zostały z powodami ustalone indywidualnie. Art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, czy „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 06 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Poza sporem pozostaje, że powodowie złożyli wniosek o udzielenie im kredytu waloryzowanego do waluty obcej Euro, na przygotowanym przez Bank formularzu i nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Takiego wniosku nie można jednak wyprowadzić w przypadku pozostałych postanowień umowy. Nie ulega wątpliwości, że powodowie wyrazili zgodę na waloryzację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej waloryzacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul.

W myśl bowiem art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa z powodami została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385¹ § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z powodami (art. 6 k.c., art. 385¹ § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006 r., str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w procesie pozwany nie podołał. Pozwany nie przedstawił bowiem żadnych dowodów na potwierdzenie twierdzeń indywidualnego uzgodnienia z powodami kwestionowanych postanowień umownych.

W ocenie Sądu, nie ma żadnych podstaw do ustalenia, że powodowie zostali poinformowani przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

W wyroku z dnia 20 września 2017 r. w sprawie A. (C-186/16), Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (pkt 22 wyroku w sprawie C-186/16).

W orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, które Sąd orzekający podziela, że minimalne obowiązki banku w tym zakresie wymagały wskazania poziomu kursu wymiany EUR/PLN, przy którym rzeczywiste koszty kredytu zrównują się z kosztami kredytu złotowego i to zarówno dla spłaty zgodnie z harmonogramem spłat, jak również w wariantcie uwzględniającym prawo kredytobiorcy do wcześniejszej spłaty kredytu, przedstawienia rzetelnej informacji o czynnikach mogących prowadzić do osłabienia się PLN względem EUR w perspektywie okresu, na który zawierano umowę, a także o realnych możliwościach (lub ich braku) stabilizacji lub wzmocnienia się PLN względem EUR, wskazania, jak bardzo może wzrosnąć zadłużenie w przypadku spełnienia się rzetelnych prognoz w wariantcie optymistycznym (a zatem uwzględniając minimalny przewidywany w tamtym czasie wzrost kursu EUR dla okresu kredytowania) oraz z wariantcie pesymistycznym, tj. na wypadek znacznego osłabienia waluty polskiej do EUR, np. wskutek kryzysu gospodarczego. Bez tych informacji kredytobiorca nie mógł podjąć świadomej, rozważnej decyzji, a tym samym takie zaniechanie ze strony banku pozwalają uznać, że klauzula ryzyka wymiany nie została wyrażona prostym i zrozumiałym dla konsumenta językiem – w znaczeniu nadanym tym pojęciom przez art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. To z kolei oznacza, że klauzula ta – pomimo iż określa główne świadczenia stron – podlega badaniu pod kątem ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów (tak przykładowo Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18).

Powodowie w składanych zeznaniach przyznali, że pracownicy banku wskazywali, że kredyt jest dla nich korzystny, istnieje ryzyko walutowe, niemniej jednak nie wskazywano jego zakresu i nie objaśniono powodów, że ryzyko to może okazać się w istocie nieograniczone. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie ulega wątpliwości, że powodowie decydując się na wieloletni kredyt hipoteczny dążyła do wyboru takiego produktu, który jest dla niej bezpieczny i korzystny w wieloletniej perspektywie, a nie jedynie z perspektywy kursu wymiany z dnia zawarcia umowy lub też z pierwszego okresu obowiązywania umowy.

Sąd podziela stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18), że nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od niego oświadczenia, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę. W tym stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Jak już uprzednio wskazano zdaniem Sadu pozwany bank nie wypełnił należycie, w sposób ponadstandardowy, obowiązku informacyjnego, nie dając kredytobiorcom pełnego rozeznania co do istoty transakcji.

Przy ocenie abuzywności klauzul żadnego znaczenia nie mógł mieć też sposób wykonywania umowy przez pozwanego i faktyczne kształtowanie przez bank kursu walut, ani to, czy kurs ten był kursem rynkowym. W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) wyjaśniono, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Podsumowując tę część rozważań, wskazać trzeba, że pozwany zaniechał obowiązków informacyjnych w toku procedury zawarcia umowy kredytu z powodami. Powodowie nie mieli również rzeczywistego wpływu na kwestionowane postanowienia umowne. W żaden sposób nie można mówić zatem o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umownych. W rezultacie nie można mówić o spełnieniu przesłanki negatywnej wykluczającej możliwość uznania kwestionowanych postanowień umowy za klauzule abuzywne. Abuzywność spornych postanowień umownych zawartych w umowie przejawia się w tym, że klauzule przeliczeniowe nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu EUR, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów.

W związku z powyższym, na skutek kontroli abuzywności, przedmiotową umowę uznać należy za nieważną. Na jej podstawie nie jest bowiem możliwe określenie świadczeń obu stron.

W orzecznictwie przyjmuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli nie można racjonalnie spodziewać się, iż konsument przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć głównie pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym mających charakter dyspozytywny (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2, wyrok SN z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie pub.). Z kolei rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. wyroki SN z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, ; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, i z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12, wyrok SA w Warszawie z 6 maja 2013 roku, VI ACa 441/13, Legalis, I ACa 681/18 oraz I ACa 252/18). W tym znaczeniu istotne jest także zachowanie transparentności i jasności postanowień umowy, jak również równowagi kontraktowej stron. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 08 lutego 2011 r. (VI ACa 913/10) sprzeczne z dobrymi obyczajami są postanowienia regulaminów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości, jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tak zaś kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku umownego, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy.

W ocenie Sądu wprowadzenie do przedmiotowej umowy dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany EUR dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania kursów przez Bank, przy jednoczesnym braku odpowiedniej informacji o ryzyku walutowym, uznać należy za wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta. W prawidłowo skonstruowanym i funkcjonującym stosunku prawnym, w którym zawarto klauzule przeliczeniowe, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. Zawarte zaś w przedmiotowej umowie klauzule denominacyjne, tego podstawowego wyznacznika nie zawierają, co stanowiło podstawę dla uznania ich za postanowienia abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c.

W orzecznictwie wskazuje się, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu

denominacji (indeksacji), rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie należy odrzucić (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Wola konsumenta, który uważa, że stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, , SN w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Niezależnie od powyższej oceny, warto zauważyć, że gdyby uznać, iż po wyeliminowaniu klauzuli denominacyjnej pozostaje wyłącznie świadczenie w złotych polskich z opcją spłaty w złotych polskich, to tak ukształtowane zobowiązania banku, z uwagi na określone w umowie oprocentowanie w stawce referencyjnej EURIBOR, niedostosowane do zobowiązań wyrażonych złotych polskich (w stawce WIBOR), stanowiłoby o sprzeczności stosunku prawnego w zakresie ważnych postanowień umownych z gospodarczą naturą umowy. Na powyższą kwestię zwrócono już uwagę we wcześniejszej części uzasadnienia, przy ocenie warunków z art. 58 § 3 k.c., które to rozważania znajdują odniesienie również w tym miejscu.

Jednocześnie, wbrew twierdzeniom pozwanego, Sąd stanął na stanowisku, że w sytuacji eliminacji odwołania do tabeli kursowej niedopuszczalne jest zastosowanie w miejsce tych postanowień przepisów dyspozytywnych. Przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE, uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. W niniejszej sprawie powodowie takowej zgody nie wyrazili, domagając się stwierdzenia nieważności umowy oraz wskazując wyraźnie, iż godzą się na skutki tego stanu. Ponadto TSUE (w sprawie D.) wykluczył w ogóle możliwość uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu.

Wobec jednoznacznego stanowiska powodów wnoszących o stwierdzenie nieważności umowy, nie zachodziła także obawa, że ustalenie nieważności umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących dla nich, jako konsumentów, skutków. Żądanie ustalenia nieważności umowy kredytowej nie stanowiło również nadużycia prawa podmiotowego przez powoda. Nie można bowiem zapominać, że przy ocenie tego rodzaju zarzutów obowiązuje zasada tzw. „czystych rąk”. Jak wynika z powyższych rozważań, pozwany bank konstruując sporną umowę kredytu naruszył szereg przepisów skutkujących jej nieważnością. Ponadto sposób przedstawiania przez pozwanego spornego stosunku prawnego, wobec braku rzetelnej informacji o ryzyku walutowym, narusza zasady współżycia społecznego. Nietrafna jest zatem argumentacja pozwanego wskazująca, że powodowie sami wyrazili zgodę na zastosowanie mechanizmu denominacji, a teraz wobec podjęcia niekorzystnej decyzji przerzuca jej skutki na pozwanego. Obarczenie powodów odpowiedzialnością za podjętą decyzję w zakresie zobowiązania wynikającego z umowy kredytu denominowanego byłoby tylko wówczas zasadne, gdyby pozwany w sposób prawidłowy i pełny przedstawił im informacje umożliwiające rozpoznanie skali ryzyka związanego z zawartą umową. Z tego też względu żądania powodów nie mogły zostać oddalone na podstawie art. 5 k.c.

W świetle uwzględnienia żądania ustalenia nieważności umowy Sąd uznał za chybione podniesiony przez pozwanego zarzuty zatrzymania, który może odnosić się wyłącznie do żądania zapłaty.

Oceniając zasadność żądań powodów dochodzonych na podstawie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Przepis art. 12 ust. 1 pkt 4 tej ustawy przewiduje środki w postaci naprawienia wyrządzonej szkody na

zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu, które przysługują konsumentowi przeciwko przedsiębiorcy z powodu dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej.

W Uwagach o stwierdzonych nieprawidłowościach i lukach w prawie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego za 2018 r., wskazano, że powołany przepis odsyła w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej do zasad ogólnych dotyczących naprawienia szkody. Można więc przyjąć, że odsyła do ogólnych przepisów odszkodowawczych (art. 361 – 363 k.c.) oraz do art. 415 k.c. dotyczącego odpowiedzialności deliktowej. Zwrot "w szczególności" w dalszej części tego przepisu zdaje się jednak wskazywać, że wprowadzono także szczególną formę naprawienia szkody w postaci żądania unieważnienia umowy, połączonej z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu (Uwagi, s. 11).

W doktrynie najwięcej uwagi omawianemu przepisowi poświęcił M. Grochowski (Wadliwość umów konsumenckich w świetle przepisów o nieuczciwych praktykach rynkowych, PiP 7/2009, s. 59-71), który podjął próbę rozważenia całościowego sensu tego przepisu. Zwraca on uwagę, że właściwie przepis art. 12 ust. 1 pkt. 4 zawiera dwa odrębne roszczenia (odszkodowawcze i związane z sankcją nieważności) i sugeruje, aby niefortunnego sformułowania „w szczególności” nie brać w ogóle pod uwagę. W przeciwnym razie powstałaby nowy, nieznaný doktrynie reżim odpowiedzialności łączący w sobie elementy naprawienia szkody i bezpodstawnego wzbogacenia, a mający postać prawa podmiotowego o charakterze kształtującym. Jego zdaniem unieważnienia umowy nie da się w żadnym wypadku potraktować jako postaci obowiązku naprawienia szkody, zaś zawarty w końcowej części przepisu obowiązek zwrotu kosztów związanych z nabyciem produktu traktuje zbliża do culpa in contrahendo.

Rozważając kluczowe zagadnienie unieważnienia umowy M. Grochowski odwołuje się do tradycyjnej dystynkcji pomiędzy nieważnością względną i bezwzględną, dostrzegając w rozważanym przepisie instytucję zbliżoną do tej drugiej. Autor krytycznie odnosi się do poglądu A. Michalaka, który realizację rozważanego przepisu widział jako postać nieważności bezwzględnej. Jednym z argumentów jest w szczególności krańcowe ograniczenie zastosowania art. 12 PNPRU. Ostatecznie wobec dynamicznego charakteru pojęcia „unieważnienie” M. Grochowski dochodzi do wniosku, że ustawodawca miał na myśli nieważność względną, nastawioną na ochronę interesu indywidualnego, gdyż nieważność bezwzględna ma za zadanie chronić interes ogólny. Na skutek orzeczenia unieważnienia umowa miałaby być traktowana jako niezawarta, choć rygor ten może być złagodzony przez możliwość konwersji unieważnionej czynności (s. 65-66). Takie unieważniające orzeczenie sądu miałoby charakter konstytutywny, po całościowej kontroli okoliczności sprawy, co pozwoli na utrzymanie w mocy umów korzystnych dla konsumenta pomimo zawarcia ich na skutek nieuczciwej praktyki rynkowej. Natomiast roszczenie o unieważnienie umowy ma mieć charakter niemajątkowy – co oczywiście rodzi znaczące niebezpieczeństwo dla przedsiębiorców związane z brakiem terminu prekluzyjnego dla tego roszczenia przy równoczesnym wyłączeniu go spod ogólnych zasad przedawnienia.

Konkludując M. Grochowski widzi w rozważanej instytucji art. 12 ust. 1 pkt. 4 PNPRU postać nieważności względnej, co wyklucza jej stosowanie do umów obarczonych sankcją nieważności bezwzględnej (z racji naruszenia innego przepisu). Natomiast możliwy będzie zbieg tej instytucji z innymi postaciami nieważności względnej, w szczególności z błędem (art. 84 kc). W konsekwencji za właściwą podstawę zwrotu świadczeń uznaje przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Brak wypracowanej koncepcji doktrynalnej stosowania rozważanego przepisu daje się zauważyć w rozbieżnościach jego rozumienia zarówno przez strony postępowania (próbujące wykorzystać go jako podstawę roszczeń procesowych w konkretnych sprawach), jak i przez sądy powszechne orzekające w sprawach tego rodzaju.

Podkreślić należy, że zagadnienia uregulowane ustawą PNPRU należą do materii konstytucyjnej. Zgodnie z art. 76 Konstytucji władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, a zakres tej ochrony określa ustawa. Nakaz ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi kierowany jest w pierwszym rzędzie do ustawodawcy, ale także do sądów w procesie stosowania prawa (por. Konstytucja RP. Komentarz pod red.

M. Safiana i L. Boska t. I, tezy do art. 76 nb 29, Legalis). W wypadku wyraźnej rozbieżności celów i funkcji w ten sposób rekonstruowanych w stosunku do tych, które są przyjęte w ramach danego aktu lub danej dyscypliny – pierwszeństwo należy przyznać dyrektywie wykładni prokonstytucyjnej, przyjmującej "wyższość" celów ustalonych na podstawie normy konstytucyjnej. Można zatem w sposób uzasadniony uznać, że dyrektywa wykładni prokonstytucyjnej należy w takim wypadku do reguł ujmujących szerzej, ze względu na sposób rekonstrukcji poszukiwanego celu, pojęcie wykładni funkcjonalnej (op. cit, wstęp nb 47 in fine). Horyzontalne stosowanie przepisów Konstytucji przy stosowaniu ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym nakazuje wybór takiego wariantu wykładni przepisów, który możliwie najpełniej realizuje nakaz ochrony konsumentów, użytkowników i najemców (op. cit. tezy do art. 76 nb 42).

Podkreślić należy, że analizowane przepisy ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym stanowią implementację do polskiego systemu prawa Dyrektywy 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym. Krajowe sądy i trybunały powinny tak wyklądać prawo wewnętrzne, aby w pełni (ze względu na *effet utile*) uwzględniło ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego (tak E. Łętowska w: System prawa prywatnego T.5 – Zobowiązania część ogólna, Warszawa 2013, s. 30). Zatem stosując PNPRU należy stosować wykładnię przyjazną dla prawa unijnego. W tym kontekście należy zwrócić uwagę zwłaszcza na art. 11 ust. 1 Dyrektywy, który nakazuje państwu członkowskim zapewnienie w interesie konsumentów odpowiednie i skuteczne środki zwalczania nieuczciwych praktyk w celu zapewnienia zgodności z przepisami dyrektywy, oraz art. 13, nakazujący ustanowienie sankcji za naruszenie przepisów implementujących, przy czym sankcje te mają być skuteczne, proporcjonalne i odstraszające. Wypada również przywołać motyw 20 dyrektywy, wskazujący na konieczność odwoływania się do kodeksów praktyk w danej działalności, jak również motyw 8, podkreślający nie tylko bezpośrednie działanie dyrektywy w interesie konsumentów, ale także pośrednie – wspierające przedsiębiorców, którzy działają zgodnie z prawem, przed nieuczciwymi konkurentami.

Powołany przez powodów art. 12 ust. 1 pkt 4 PNPRU w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej przyznaje konsumentowi uprawnienie określone jako prawo żądania naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, żądania unieważnienia umowy i obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń.

Ustawa nie definiuje pojęcia naprawienia szkody na zasadach ogólnych, a zwłaszcza nie wskazuje literalnie owych zasad ogólnych, w myśl których ma nastąpić naprawienie szkody. Jednakże w świetle reguł wykładni systemowej nie może być wątpliwości, że chodzi tu o odesłanie do przepisów art. 415 i n. k.c. Zastosowany w analizowanym przepisie sposób redakcji – poprzez odesłanie do zasad ogólnych naprawienia szkody – był już wcześniej stosowany przez ustawodawcę m.in. w art. 24 kc i 448 kc. czy też art. 18 ust. 1 pkt. 4 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Należy również dodać, że ustawodawca nie odsyła w tym zakresie do przepisów o niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązań – jak uczynił w art. 440(10) kc.

Podobnie jak początkowej części przepisu PNPRU nie zawiera definicji ustawowych pozwalających na przeprowadzenie wyczerpującej wykładni językowej, co nakazuje przejście do reguł systemowych i zastosowanie przepisów innych ustaw, zwłaszcza Kodeksu cywilnego. W tym kontekście wypada zauważyć, że samo pojęcie unieważnienia umowy i konstrukcja jej zniweczenia na skutek orzeczenia sądu nie jest *novum* na gruncie prawa cywilnego. Klasycznym przykładem może być art. 388 kc dotyczący instytucji wзыску, czy przepis art. 70(5) §1 kc przewidujący żądanie unieważnienia umowy zawartej w drodze przetargu. Art. 388 kc przyznaje trzy uprawnienia o charakterze kształtującym *sensu largo*: zmniejszenia własnego świadczenia, zwiększenia świadczenia kontrahenta lub unieważnienia umowy w całości, przy czym ostatnie dotyczy wydania przez sąd konstytucyjnego orzeczenia niweczącego umowę w całości. Dochodzenie tych roszczeń możliwe jest w drodze powództwa o ukształtowanie i wymaga wyraźnego wyartykułowania w pozwie żądania unieważnienia umowy, natomiast na zasadzie ogólnej dopuszczalności łączenia roszczeń w pozwie możliwe jest równoczesne dochodzenie zasądzenia określonych świadczeń (por. Komentarz do KC pod red. M. Gutowskiego, tezy V. 1 i V. 2 do art. 388, Poznań 2016, Legalis).

Analizując powołaną regulację za nieprzekonujące Sąd uznał stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w wyroku wydanym w dniu 5 listopada 2019 r. (VI ACa 542/19), które abstrahuje od ugruntowanego stanowiska doktryny i orzecznictwa. W ocenie Sądu orzekającego w sprawie niniejszej żądanie unieważnienia nie może zatem być rozumiane jedynie jako ustalenie nieważności bezwzględnej wynikającej z innych przepisów, ale jako prawo domagania się wydania przez sąd konstytucyjnego orzeczenia, a więc prawo kształtujące.

Powyższa analiza systemowa pozwala na przyjęcie wniosku, że przepis art. 12 ust. 1 pkt. 4 PNPRU reguluje wzajemny zwrot świadczeń, który winien być traktowany jako postać naprawienia szkody poprzez przywrócenie stanu poprzedniego – w tym wypadku z okresu przed dokonaniem nieuczciwej praktyki rynkowej. Zdaniem Sądu nie można zatem w przypadku tego przepisu rozdzielać unieważnienia umowy od wzajemnego zwrotu świadczeń: tworzą one jedną instytucję. Unieważnienie umowy staje się doprecyzowaniem statusu prawnego stron, które uzyskują pewność co do zakresu (a dokładniej braku) swoich uprawnień i obowiązków płynących z umowy – które mogą dotyczyć nie tylko już spełnionych świadczeń, ale także zabezpieczeń, uprawnień w razie odstąpienia umowy.

Art. 12 ust. 1 pkt. 4 PNPRU jest zatem podstawą prawną wyłącznie roszczeń odszkodowawczych, obejmującym roszczenie restytucyjne polegające na wzajemnym zwrocie świadczeń po uprzednim unieważnieniu umowy rozumianym jako wydanie przez sąd konstytucyjnego orzeczenia niweczącego jej byt prawny (takie rozumienie tego przepisu zostało ostatnio w doktrynie określone jako pogląd większościowy – por. K. Południak-Gierz Instrumenty indywidualnej ochrony konsumenta w ustawie o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym a „Nowy ład dla konsumentów”, Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny 2018 nr 6(7) s. 95 i powołane tam piśmiennictwo). Dla skorzystania z klasycznego roszczenia restytucyjnego niezbędna jest uprzednia realizacja prawa o charakterze kształtującym polegającego na wyborze sposobu naprawienia szkody. W przypadku określonego rozważanym przepisem realizacja roszczenia restytucyjnego również wymaga skorzystania z prawa kształtującego – poprzez wytoczenie powództwa obejmującego żądanie unieważnienia oraz zwrotu świadczeń. W niniejszej sprawie takowych roszczenia nie zostały w sposób wyraźny sformułowane, a tym samym – brak było podstaw do uwzględnienia żądania pozwu, jako mającego mieć podstawę w analizowanym przepisie.

Powyższe uzasadniało orzeczenie jak w pkt I sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu(punkt II sentencji wyroku) Sąd oparł na treści art. 100 zd. 2 k.p.c., na podstawie którego pozwanego obciążono obowiązkiem zwrotu powodowi pełnych kosztów procesu. Koszty powodów niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 6.434,00 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powodów w wysokości 5400,00 zł, ustalonej stosownie do § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.